

# Władysław Wojciech Mogilski

---

## Ubezpieczenia zagraniczne w Polsce

---

Palestra 37/3-4(423-424), 25-32

---

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Ubezpieczenia zagraniczne w Polsce\*

### I. Wprowadzenie

Od połowy 1990 roku mamy w Polsce nowe ustawodawstwo ubezpieczeniowe. Ustawa z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz.U. Nr 59, poz. 344) oraz wydane na jej podstawie akty wykonawcze stworzyły podstawy prawne nowoczesnego, jak się wydaje, systemu ubezpieczeń gospodarczych w Polsce.<sup>1</sup> Z założenia system ten jest zbliżony do europejskich standardów w dziedzinie ubezpieczeń. Trudno natomiast stwierdzić, by dzięki nowej regulacji prawnej polski rynek ubezpieczeniowy zbliżał się do „ubezpieczeniowej” Europy. Podkreślając walory nowej regulacji prawnej, trzeba zwracać uwagę na jej braki i niedostatki w wielu rozwiązaniach szczegółowych.<sup>2</sup>

Polska, jako pierwszy z krajów postkomunistycznych, nie tylko podjęła radykalne reformy w dziedzinie ubezpieczeń, ale stworzyła już nowoczesne **podstawy prawne rynku ubezpieczeniowego**. Okazało się, że ubezpieczenia znalazły się na czele przemian w kierunku gospodarki rynkowej. Inna sprawa, że sporo czasu musi upłynąć zanim praktyka ubezpieczeniowa będzie w pełni respektować nowe rozwiązania. Trzeba zdawać sobie sprawę, że rynek ubezpieczeniowy kształtuje się przez wiele lat. Wymaga przede wszystkim istnienia wie-

lu towarzystw ubezpieczeniowych oferujących szeroką gamę ubezpieczeń i konkurujących ze sobą. Nieodzowny jest także sprawny system nadzoru, zapewniający między innymi bezpieczeństwo obrotu ubezpieczeniowego. Rynek ubezpieczeniowy wymaga też rozwiniętego systemu bankowego i rynku kapitałowego, pozwalającego wykorzystywać fundusze ubezpieczeniowe w szeroko rozumianej działalności inwestycyjnej. Muszą być stworzone związki instytucji finansowych, banków i towarzystw ubezpieczeniowych jako niezbędne ogniwo gospodarki rynkowej.

Rynku takiego dotąd w Polsce nie było. W okresie powojennym przez wiele lat obowiązywała zasada państwowego monopolu w dziedzinie ubezpieczeń. Funkcjonowały tylko dwie państwowe instytucje ubezpieczeniowe: Państwowy Zakład Ubezpieczeń (PZU) – faktyczny monopolista w ubezpieczeniach krajowych oraz Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji „WARTA” S.A. – wyłączny ubezpieczyciel handlu zagranicznego i gospodarki morskiej oraz reasekurator. Monopol państwa oznaczał też, niestety, zamknięcie się na kontakty międzynarodowe. Koniecznym wyjątkiem były ubezpieczenia morskie oraz międzynarodowe powiązania reasekuracyjne. Monopol państwa złamano czę-

\*Referat został wygłoszony na XX Jubileuszowym Kongresie Prawniczym SKILEX '93 (Zakopane, 14-21 lutego 1993 r.).

ściowo w 1984 roku dopuszczając do powstawania niepaństwowych towarzystw ubezpieczeniowych, np. w formie spółdzielni oraz spółek z udziałem kapitału państwowego. Dopiero jednak ustawodawstwo z 1990 roku dokonało radykalnych zmian w dziedzinie demonopolizacji polskich ubezpieczeń. **Demonopolizacja** zaowocowała powstaniem 26 nowych towarzystw ubezpieczeniowych, w tym kilku z udziałem kapitału zagranicznego. Jednocześnie z demonopolizacją wprowadzono jednak **zasadę koncesjonowania** działalności ubezpieczeniowej. Zgodnie z art. 2 ust. 1 cytowanej ustawy działalność ubezpieczeniowa zarówno bezpośrednia, jak i pośrednia (reasekuracyjna) może być wykonywana wyłącznie za **zezwoeniem Ministra Finansów**.

## II. Zagraniczni ubezpieczyciele w Polsce

Już podczas dyskusji nad nową ustawą powstał problem dopuszczenia na polski rynek zagranicznych ubezpieczycieli. Racje jak zwykle były po obu stronach, w końcu jednak przeważyły względy protekcjonizmu. Jakkolwiek do działania w sferze ubezpieczeń dopuszczono wszelkie formy kapitału krajowego i zagranicznego bez żadnych ograniczeń własnościowych, to jednak praktycznie zamknięto rynek przed ubezpieczycielami zagranicznymi.

Ustawa wymienia dwie kategorie udziału kapitału zagranicznego w polskich ubezpieczeniach: a) spółki z udziałem kapitału zagranicznego, b) ubezpieczycieli zagranicznych. Zostały one potraktowane odmiennie, tzn. każda z nich podlega innym rygorom prawnym, co nie zawsze jest należycie interpretowane. Należy zatem

wyraźnie podkreślić, że z prawnego punktu widzenia spółka z udziałem kapitału zagranicznego jest **polską** osobą prawną. Osobowość prawną uzyskuje przez wpis do rejestru handlowego, a statut jej zatwierdza Minister Finansów. Po uzyskaniu zezwolenia zyskuje ona status ubezpieczyciela w rozumieniu ustawy ubezpieczeniowej. W przeciwieństwie do spółki z udziałem zagranicznym, ubezpieczyciel zagraniczny jest osobą **obcą** (zagraniczną), której statut personalny wyznacza jego prawo krajowe.<sup>3</sup>

Jeśli chodzi o towarzystwa ubezpieczeniowe działające jako **spółki z udziałem kapitału zagranicznego**, przepisy ustawy ubezpieczeniowej (art. 38 – 44) stanowią odrębny, szczególny reżim prawny inwestowania z zagranicy w dziedzinie ubezpieczeń, w pewnym zakresie pozostający w zbiegu z przepisami ustawy z dnia 14 czerwca 1991 r. o spółkach z udziałem zagranicznym.<sup>4</sup> Pod względem stawianych wymagań, spółki takie zostały potraktowane w zasadzie na równi z podmiotami polskimi. Jedną z różnic jest wysokość wkładu udziałowca zagranicznego, który winien odpowiadać co najmniej połowie wymaganego kapitału gwarancyjnego, przewidzianego w art. 45 – 46 ustawy. Należy też podkreślić, że fundusze ubezpieczeniowe oraz środki własne takich spółek winny być lokowane w Polsce, bez prawa ich transferu za granicę (art. 40 ustawy). Dopuszczalny jest natomiast transfer części zysku (nie mniej niż 15%), jaki osiąga osoba zagraniczna będąca akcjonariuszem spółki. Jej wysokość określa Minister Finansów w zezwoleniu na podjęcie działalności ubezpieczeniowej.

Jakkolwiek ustawa nie określa bliżej formy organizacyjno-prawnej dla

spółek z udziałem kapitału zagranicznego, to z całokształtu jej regulacji należy wnosić, że mogą to być jedynie spółki akcyjne. Nie ma przeszkód, aby w spółki takie wchodził także zagraniczny kapitał ubezpieczeniowy, co zresztą wykorzystali ubezpieczyciele francuscy, amerykańscy i angielscy, tworząc na terenie Polski kilka towarzystw ubezpieczeniowych w formie spółek akcyjnych. Udziałowcy zagraniczni mogą także nabywać akcje spółki już prowadzącej działalność ubezpieczeniową (o czym wspomina art. 39 ust. 2 ustawy). Należy zaznaczyć, że ubezpieczeniowe spółki akcyjne z udziałem kapitału zagranicznego muszą oczywiście stosować się do przepisów kodeksu handlowego, który ma szerokie zastosowanie w sprawach nie uregulowanych w ustawie ubezpieczeniowej (art. 11 ust. 3 ustawy).

Zupełnie w innej sytuacji są **ubezpieczyciele zagraniczni** czyli podmioty zagraniczne prowadzące w swych krajach działalność ubezpieczeniową. Jednym z warunków podjęcia przez zagranicznego ubezpieczyciela działalności na terenie Polski jest ustanowienie tzw. **głównego przedstawiciela**, którego kwalifikacje weryfikuje Minister Finansów, i który podlega wpisowi do rejestru handlowego. Przedstawiciel taki obowiązany jest prowadzić rachunkowość oraz publikować bilans i rachunek zysków i strat w języku polskim oraz przechowywać wszystkie dokumenty dotyczące jego działalności (art. 41 ustawy). Ubezpieczyciel zagraniczny powinien posiadać środki własne w wysokości marginesu wypłacalności i co najmniej 50% minimalnego kapitału gwarancyjnego. Innym z warunków ustawowych jest wpłacenie przez zagranicznego ubezpieczyciela **kaucji** na

zabezpieczenie przyszłych zobowiązań w wysokości 25% minimalnego kapitału gwarancyjnego, o jakim mowa w art. 46 ustawy. Należy wspomnieć, że kaucja ta zaliczana jest do środków własnych ubezpieczyciela. Najważniejszym jednak postanowieniem polskiego prawa w odniesieniu do zagranicznych ubezpieczycieli jest **czasowy zakaz działalności** na terenie Polski. W pierwotnym tekście ustawy ustalono dla nich okres karencji do dnia 1 stycznia 1993 roku. Nowelą do ustawy ubezpieczeniowej z dnia 9 grudnia 1992 roku okres ten przedłużono **do dnia 1 stycznia 1999 roku**.

W intencji ustawodawcy zakaz ten jest z pewnością wyrazem protekcyjizmu wobec tworzącego się dopiero rynku ubezpieczeniowego w Polsce, a także pewnej obawy o konkurencyjność ubezpieczycieli zagranicznych z ich wysokim standardem usług opartym na wieloletnich doświadczeniach. Trudno podzielać często wypowiedziane obawy o możliwość wyeliminowania polskich firm przez stosowany przez zagranicznych konkurentów dumping odnośnie wysokości składek ubezpieczeniowych. Opinie takie wydają się mocno przesadzone. W każdym razie, gdyby nawet podzielać cel tego protekcyjizmu, dziwić muszą metody jego realizacji. Gdyby rzeczywiście zagraniczni potentaci ubezpieczeniowi mieli zamiar opanować polski rynek, z pewnością wykorzystaliby istniejące możliwości. Trudno sądzić, że takie właśnie rozwiązanie leżało w intencjach ustawodawcy. Brak precyzji w przepisach ustawy sprawia, że występują niekiedy radykalnie odmienne opinie w ocenie statusu prawnego ubezpieczyciela z udziałem zagranicznym.<sup>5</sup>

Prawdopodobnie niezamierzonym, choć rażącym błędem ustawodawcy było objęcie terminem „ubezpieczyciela” także podmiotu prowadzącego działalność reasekuracyjną (art. 2 ust. 2 ustawy). Wynika to z błędnego – moim zdaniem – określenia działalności reasekuracyjnej mianem ubezpieczeń pośrednich (art. 2 ust. 1). Literalna wykładnia przepisów ustawy prowadzi do zaskakującego wniosku, że wspomniany wyżej zakaz działalności dla zagranicznych ubezpieczycieli obejmuje także reasekuratorów, a więc ci z nich, którzy aktywnie działają już obecnie na polskim rynku – czynią to nielegalnie (!?). Wydaje się, że przy nowelizacji ustawy błąd ten powinien być poprawiony.

Z punktu widzenia polskiego prawa, ubezpieczyciel zagraniczny podejmując działalność ubezpieczeniową na terenie Polski bez wymaganego zezwolenia, narusza zakaz ustawy i naraża się na **odpowiedzialność karną** przewidzianą w art. 91 ustawy, który przewiduje karę ograniczenia wolności lub grzywny. Pomijając kwestię praktycznej możliwości penalizacji takiego postępowania, można się zastanowić, co w istocie rzeczy ma oznaczać „prowadzenie” przez zagranicznego ubezpieczyciela działalności na terenie naszego kraju.

W praktyce działalność ubezpieczeniowa realizowana jest z reguły przy pomocy odpowiednio rozbudowanej sieci pośredników (agentów) ubezpieczeniowych, którzy w imieniu ubezpieczyciela prowadzą akwizycję, zawierają umowy, wystawiają polisy, inkasują składki, a także współdziałają przy wykonywaniu umów, np. przy likwidacji szkód. Tworzenie i utrzymywanie sieci własnych agentów ubezpieczeniowych przez zagranicznego ubezpie-

czyciela świadczyłoby o tym, że prowadzi on na terenie Polski swą działalność, jakkolwiek nie ma tu swego głównego przedstawiciela, ani nie uzyskał wymaganego prawem zezwolenia. Można nawet spotkać się z poglądem, że także osoby oferujące do sprzedaży lub nakłaniające do kupna polis firm, które nie mają zezwolenia, zagrożone są odpowiedzialnością karną.<sup>6</sup> Wszelkie inne formy działań informacyjnych czy reklamowych zagranicznych ubezpieczycieli na terenie naszego kraju nie powinny być same przez się uznawane za prowadzenie działalności ubezpieczeniowej w rozumieniu ustawy.

W obecnej sytuacji trudno jednoznacznie ocenić obecność na polskim rynku niektórych z zagranicznych ubezpieczycieli. Kwestie legalności ich działania są kwestią prawa publicznego. Nie obejmują one kwestii cywilnoprawnej skuteczności umów ubezpieczenia zawieranych przez zagranicznych ubezpieczycieli z polskimi osobami krajowymi, w szczególności bardzo istotnej kwestii podstaw prawnych windykacji roszczeń odszkodowawczych od zagranicznych ubezpieczycieli. Problematyka ta wiąże się z tzw. ubezpieczeniami „transgranicznymi”, zwanymi ubezpieczeniami **cross - border**.

### III. Ubezpieczenia osób krajowych przez zagranicznych ubezpieczycieli

W ubezpieczeniach cross-border mamy zawsze do czynienia z elementem obcym (zagranicznym) w stosunku ubezpieczenia. Za „transgraniczne” uznać trzeba wszelkie umowy ubezpieczenia zawarte pomiędzy podmiotami mającymi różną przynależność narodową (status personalny). Ubez-

pieczenia cross-border mogą występować w dwóch wariantach: 1) gdy osoba krajowa ubezpiecza się u ubezpieczyciela zagranicznego, 2) gdy osoba zagraniczna zawiera umowę ubezpieczenia z polskim ubezpieczycielem. W polskiej literaturze ubezpieczeniowej zagadnienia te nie zostały dostatecznie wyjaśnione, zaś regulacje ustawowe budzą poważne zastrzeżenia. Kwestie te reguluje art. 37 ustawy, który wypada przytoczyć w całości:

**Art. 37. 1.** Osoba krajowa w rozumieniu prawa dewizowego może zawrzeć umowę ubezpieczenia jedynie z ubezpieczycielem działającym na podstawie zezwolenia wydanego zgodnie z niniejszą ustawą. **2.** Osoba zagraniczna podejmująca działalność na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej może ubezpieczyć tę działalność jedynie u ubezpieczyciela, o którym mowa w ust. 1. **3.** Minister Finansów może określić przypadki dopuszczalności zawierania umów ubezpieczenia u ubezpieczyciela innego niż określony w ust. 1.

Z przepisu tego wynika daleko idąca restryktywność polskiej ustawy, ograniczająca swobodę w międzynarodowym obrocie ubezpieczeniowym na rzecz ochrony krajowego rynku ubezpieczeniowego. Wątpliwości musi budzić generalny zakaz ubezpieczania się polskich osób krajowych u ubezpieczycieli zagranicznych (o wyjątkach będzie mowa niżej). Ponadto ustawa (art. 37 ust. 2) oprócz kryterium statutu personalnego wprowadza dodatkowo kryterium – terytorialnego usytuowania ryzyka, co spotkało się z uzasadnioną krytyką jako nieadekwatne, szczególnie w ubezpieczeniach osobowych (np. w ubezpieczeniach na życie), a także w zakresie niektórych ubezpieczeń majątkowych, np.

w ubezpieczeniach przewozów międzynarodowych.<sup>7</sup>

W kwestii określenia „osób krajowych” ustawa odsyła do prawa dewizowego. Zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt a-c ustawy z dnia 15.02.1989 r. – prawo dewizowe<sup>8</sup> osobami takimi są: osoby fizyczne mające domicyl w Polsce, osoby prawne i inne jednostki organizacyjne mające siedzibę w kraju oraz polskie placówki zagraniczne korzystające z immunitetów. W praktyce restryktywne stanowisko polskiej ustawy odnosi się przede wszystkim do licznej rzeszy Polaków podróżujących za granicę i prowadzących tam swoje interesy. W ostatnim czasie coraz większą popularnością cieszą się oferowane przez zagranicznych ubezpieczycieli ubezpieczenia na życie o charakterze kapitałowym, których w szerszym zakresie nie prowadzi jeszcze polskie towarzystwa ubezpieczeniowe. Duża grupa Polaków pragnących realnie zabezpieczyć byt swojej rodziny i dysponujących odpowiednimi środkami finansowymi korzysta już z takich ubezpieczeń. Z konieczności zawierają oni często umowy ubezpieczenia za granicą lub korzystają z usług pośredników ubezpieczeniowych zagranicznych ubezpieczycieli.

Na podstawie art. 37 ust. 1 ustawy osoby te objęte są wspomnianym zakazem. Można mieć przede wszystkim zastrzeżenia, czy stanowisko polskiej ustawy jest zgodne z podstawową zasadą wolności gospodarczej i swobody obrotu gospodarczego. Stanowisko polskiego prawa trudne jest do pogodzenia ze zunifikowanym ustawodawstwem ubezpieczeniowym Wspólnoty Europejskiej. Poza tym ewentualne naruszenie wspomnianego zakazu nie jest możliwe do wyegzekwowania. W ustawie ubezpieczeniowej **brak**

jest **jakichkolwiek sankcji** karnych, a nawet karno-administracyjnych, na jakie miałyby być narażony podmiot przekraczający ustanowiony zakaz. Stawia to pod znakiem zapytania sens całej tej regulacji i z pewnością obniża prestiż naszego prawa. Wydaje się, że w najbliższym czasie zakaz ten powinien być uchylony, chociaż w ostatnich projektach zmian do ustawy brak odpowiednich postanowień w tej sprawie.

Ostra reguła art. 37 ust. 1 jest co prawda nieco złagodzona. Na mocy art. 37 ust. 3 Minister Finansów wydał przepisy wykonawcze przewidujące trzy **wyjątki od wspomnianego wyżej zakazu**.<sup>9</sup> Możliwe są więc ubezpieczenia u zagranicznych ubezpieczycieli: 1) ryzyk, których nie ubezpieczają ubezpieczyciele prowadzący działalność na podstawie ustawy z 1990 roku, 2) ryzyk umiejscowionych poza granicami Polski, jeżeli ubezpieczenia u miejscowego ubezpieczyciela wymaga lokalne prawo, 3) ryzyk, których ubezpieczenia u tego ubezpieczyciela wymaga konwencja międzynarodowa.

Wyjątki te są dość ogólnikowe, a ich zakres jest zbyt wąski w stosunku do potrzeb praktyki. Należy oczekiwać, że w najbliższym czasie będzie on zweryfikowany. W ogóle, cała regulacja prawna zagadnienia ubezpieczeń cross-border powinna być przedmiotem kompleksowej nowelizacji, gdyż w obecnym kształcie razi brak spójnej koncepcji w tym zakresie, tak ważnym dla rozwoju polskiego rynku ubezpieczeniowego i międzynarodowego obrotu prawnego.

#### **IV. Ubezpieczenia osób zagranicznych w Polsce**

Poważne wątpliwości budzą też rozwiązania przewidujące obowiązko-

we ubezpieczenia osób zagranicznych w Polsce (art. 37 ust. 2 ustawy) z jednoczesnym brakiem precyzji, co ma oznaczać ubezpieczenie działalności (?). Na podstawie innych przepisów można natomiast stwierdzić, że osoby zagraniczne podlegają w dwóch wypadkach obowiązkowi ubezpieczenia na terenie Polski.

Z pewnością najbardziej popularnym ubezpieczeniem, z jakim mają do czynienia na terenie Polski cudzoziemcy, w każdym razie – ci zmotoryzowani, jest obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w ruchu międzynarodowym. Mają oni obowiązek zawrzeć umowę takiego ubezpieczenia na czas przebywania na terytorium Polski, o ile oczywiście nie posiadają tego ubezpieczenia wykupionego we własnym kraju.<sup>10</sup> System ten obowiązuje w większości krajów i jest powszechnie znany pod nazwą „Zielona Karta”. Ubezpieczenia te są przedmiotem odrębnego referatu, więc wspominały o nim tylko dla porządku.

O wiele mniej znanym jest inny rodzaj ubezpieczeń obowiązkowych dotyczący bezpośrednio osób zagranicznych. Chodzi o obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej związanej z prowadzeniem na obszarze Polski robót budowlanych lub montażowych. Osoba zagraniczna, która wykonuje albo w imieniu której są wykonywane w Polsce takie roboty ma obowiązek zawarcia umowy ubezpieczenia OC w tym zakresie i to z polskim ubezpieczycielem, a ściśle – z ubezpieczycielem działającym na podstawie zezwolenia.<sup>11</sup> Ubezpieczenia remontowo-budowlane w Polsce opierają się zwykle na standardowych warunkach międzynarodowych („Con-

tractors' All Risks"). Stawki składek także nie są szczególnie wygórowane. Toteż dziwić może fakt, że tylko znikoma część zagranicznych inwestorów i wykonawców budowlanych korzysta z tych ubezpieczeń, naruszając w ten sposób polskie prawo. Wydaje się, że jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest brak precyzji i konsekwencji naszego prawa w tej dziedzinie. Wystarczy stwierdzić, że pomimo utrzymania obowiązkowej formy tego ubezpieczenia brak jest ustalenia minimalnej sumy gwarancyjnej, co pozwala zawierać polisy nawet na symboliczne kwoty.

Oprócz wymienionych ubezpieczeń obowiązkowych cudzoziemcy mogą oczywiście zawierać w Polsce ubezpieczenia dobrowolne. Warunki ubezpieczeń nie przewidują z reguły żadnych w tej mierze ograniczeń. Ubezpieczenia osób zagranicznych należą jednak do rzadkości. Są to najczęściej ubezpieczenia związane z transportem międzynarodowym, targami i wystawami, a także, ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków, czy kosztów leczenia na terenie Polski. Generalnie zainteresowanie obcokrajowców zawieraniem ubezpieczeń u polskich ubezpieczycieli jest znikome.

Wydaje się, że jedną z przyczyn tego stanu rzeczy jest stanowisko polskiego prawa dewizowego. Jakkolwiek ustawa ubezpieczeniowa zezwala ubezpieczycielom na zawieranie ubezpieczeń z osobami zagranicznymi i inkasowanie składek w dewizach, to jednak ubezpieczyciele ci nie mogą przekazywać za granicę walut wymienialnych z tytułu odszkodowań i świad-

czeń ubezpieczeniowych. Tak więc cudzoziemiec, który zdecydowałby się wykupić polisę w polskiej firmie ubezpieczeniowej, w razie wystąpienia szkody – otrzyma odszkodowanie w złotówkach. Zgodnie z projektem nowelizacji przepisów o ogólnym zezwoleniu dewizowym stan ten powinien wkrótce ulec zmianie.

## V. Konkluzja

Obecna regulacja prawna styku ubezpieczeń krajowych i zagranicznych nie w pełni odpowiada potrzebom praktyki. Całkowite zamknięcie polskiego rynku przed zagranicznym kapitałem ubezpieczeniowym nie jest korzystne, jeśli nasz młody rynek ma się dynamicznie rozwijać. Zdrowa konkurencja (nadzorowana przez państwo) może być dobrym stymulatorem takiego rozwoju. Zrozumiały protekcjonizm trzeba zatem umiejętnie kojarzyć ze zwiększaniem zakresu polskiej gestii ubezpieczeniowej w obrocie międzynarodowym. Konieczne są zmiany zachęcające cudzoziemców do ubezpieczeń w Polsce i pozwalające w określonym zakresie na ubezpieczenia osób krajowych za granicą. Należałoby też zachęcać zagranicznych ubezpieczycieli do tworzenia spółek z polskimi firmami, wnoszących na polski rynek europejskie standardy w zakresie nowych „produktów ubezpieczeniowych”, rozwiązań finansowych, czy techniczno-ubezpieczeniowych. W przeciwnym razie pozostaniemy na długo jeszcze wyizolowanym i opóźnionym w rozwoju krajem byłej Europy Wschodniej.



### Przypisy:

- <sup>1</sup> Zob. Prawo ubezpieczeniowe. Zbiór przepisów, pod red. W. Mogilskiego i T. Sangowskiego, Gdańsk 1991.
- <sup>2</sup> Zob. E. Kowalewski: Prawo ubezpieczeń gospodarczych. Ewolucja i kierunki przemian, Bydgoszcz 1992, s. 66-134.
- <sup>3</sup> Zob. K. Kruczałak: Spółki prawa handlowego i cywilnego, Gdańsk 1992, 197-199.
- <sup>4</sup> Dz.U. Nr 60, poz. 253. Por. szerzej, G. Domański: Prawo o inwestycjach zagranicznych w Polsce, tom I, Warszawa 1991, s. 23.
- <sup>5</sup> Zob. artykuł (ats), Pranie brudów ubezpieczeniowych, „Kurier Polski” Nr 252 z dnia 28 grudnia 1992 roku.
- <sup>6</sup> Zob. A. Biały, Nielegalna sprzedaż austriackich polis, „Rzeczpospolita” Nr 301 z dnia 23.12.1992 roku.
- <sup>7</sup> Zob. E. Kowalewski, op. cit. str. 115-116.
- <sup>8</sup> Dz.U. Nr 6, poz. 33.
- <sup>9</sup> Zob. Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 18 grudnia 1990 roku w sprawie określenia przypadków dopuszczalności zawierania umów ubezpieczenia u ubezpieczycieli nie posiadających zezwolenia na prowadzenie działalności ubezpieczeniowej w Polsce (Mon.Pol. Nr 49, poz. 379).
- <sup>10</sup> Od 1 stycznia 1993 roku obowiązuje rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. Nr 96, poz. 475).
- <sup>11</sup> To ubezpieczenie obowiązkowe wprowadziła ustawa z dnia 17.05.1989 r. o zmianie ustawy o ubezpieczeniach majątkowych i osobowych (Dz.U. Nr 30, poz. 160) dodając ust. 3 do art. 24 tej ustawy. Obecnie obowiązująca ustawa z 1990 roku (art. 98 ust. 1 pkt. 2) utrzymała w mocy te przepisy.